

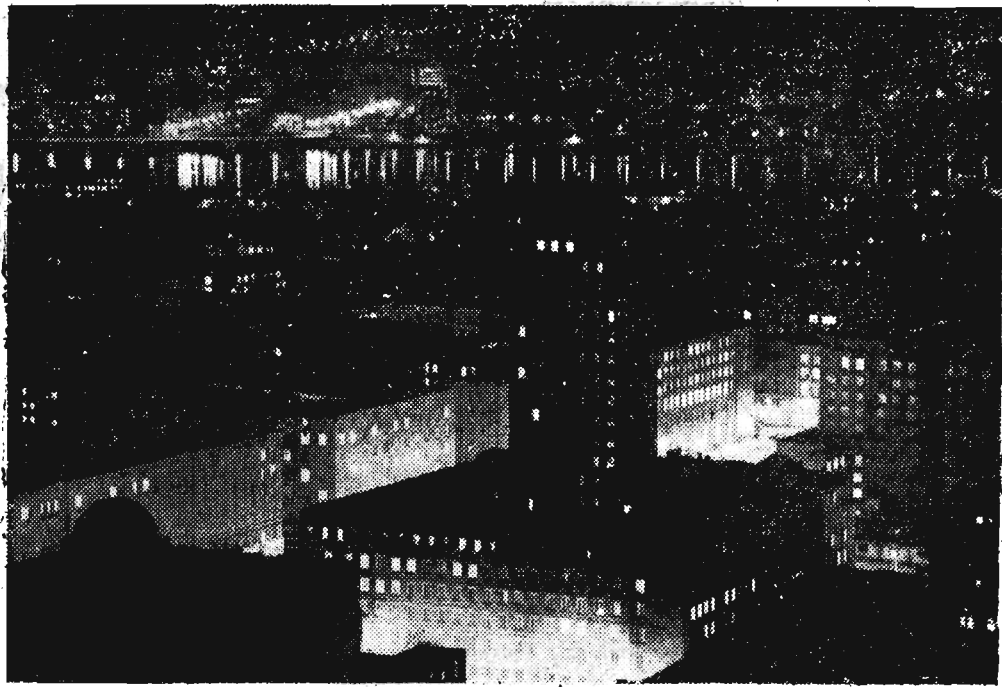
**Szkoła —
bliżej życia**

Z narady w KC PZPR

WARSZAWA
26 bm. w KC PZPR odbyła się narada sekretarzy komisji oświatowych komitetów wojewódzkich poświęcona aktualnym zagadnieniom szkolnictwa. Naradę otworzył przemówienie sekretarza Komisji Oświaty KC Henryka Garbowskiego, który omówił pracę organizacji partyjnych na terenie szkół oraz przedstawił problemy, które będą musiały być rozwiązane na odcinku szkoły.

Minister oświaty Władysław Tułdziej omówił przygotowania do przyszłego roku szkolnego. Do rangi poważnego problemu urasta sprawa przyjęcia do szkół podstawowych o 235 tys. młodzieży więcej, niż w tym roku szkolnym. Nakazuje to racjonalne i oszczędne gospodarowanie zasobami finansowymi i kadrami nauczycielskimi. Konieczne jest pełne wykonywanie planów inwestycyjnych szkolnictwa.

Dyskutantom na szereg spraw związanych z zamierzoną reformą szkolnictwa odpowiedział kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR Andrzej Werblan oraz sekretarz Komisji Oświaty KC Henryk Garbowski.



W dniach Zjazdu

- ◆ **Młodzież wstępuje do partii i ZMS**
- ◆ **W zakładach zaciągnięto warty produkcyjne**
- ◆ **W szkołach odbywają się specjalne apele**

Warszawa - Śródmieście. Na pierwszym planie nowe gmachy w rejonie ulic Świętokrzyskiej i Marszałkowskiej.
CAF-fot: Dąbrowiecki

Już czwarty dzień obraduje w Warszawie II Krajowy Zjazd ZMS. Podczas, gdy przedstawiciele Związku Młodzieży Socjalistycznej uczestniczą w jego obradach, nie ustaje ani na moment tętno pracy organizacji w terenie. A wręcz przeciwnie nabiera ono jeszcze żywszego tempa.

W tych dniach odbywają się zebrania grup działania ZMS, na których wstępują do Związku nowi członkowie. W Zakładzie Eksploatacji KN w Gorlicach powstała nowa grupa działania licząca 8 członków. A w całym powiecie do ZMS wstąpiło 15 młodych ludzi. W powiecie mieleckim organizacja ZMS wzrosła w tych dniach o 14 nowych członków, a w Przemyślu o 7. Na otwartych zebraniach partyjnych ZMS-owcy z rekomendacją swoich grup działania przyjmowani są do partii. Np. w powiecie gorlickim w ostatnich czterech dniach organizacje partyjne przyjęły 12 aktywistów ZMS. Podobne fakty notuje się w powiatach mieleckim, przemyskim i innych.

(Ciąg dalszy na str. 2)

**Trzeci dzień obrad
II Krajowego
Zjazdu ZMS**

WARSZAWA

27 bm. — w trzecim dniu obrad II Krajowy Zjazd Związku Młodzieży Socjalistycznej kontynuował dyskusję. Mówcy, którzy pierwsi tego dnia zabierali głos skoncentrowali swe wystąpienia na sprawach dotyczących udziału ZMS w realizacji zadań produkcyjnych.

Mówili o tym m. in. I sekretarz KW ZMS w Rzeszowie Mieczysław Świącie oraz sekretarz KW ZMS w Opolu Zenon Patrzyński. Podkreślali oni, że realizując zadania produkcyjne, młodzież bierze czynny udział w rozwoju współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego.

W okresie poprzedzającym Zjazd ZMS powstało na terenie zakładów pracy woj. rzeszowskiego 630 młodzieżowych brygad produkcyjnych, skupiających 4.500 robotników, w tym 50 proc. młodzieży niezorganizowanej. Rozwija się współzawodnictwo o tytuł brygady pracy socjalistycznej, o której miano ubiega się na Rzeszowszczyźnie około 300 brygad. Jak wynika z podsumowania rezultatów działalności młodzieżowych brygad produkcyjnych, wyniki ich pracy są dużo lepsze od przeciętnych wyników osiąganych przez inne zespoły w zakładach. Dzięki lepszej organizacji pracy działalność młodzieżowych brygad produkcyjnych przysparza zakładom poważnych dodatkowych oszczędności. Tak np. w Zakładach Me-

talowych w Dębnie oszczędności te w ubiegłym roku wyniosły 2.800 tys. zł.

Dyskutanți wskazywali na potrzebę dalszego rozszerzenia ruchu brygad młodzieżowych oraz rozwoju różnorodnych form współzawodnictwa indywidualnego o tytuł pioniera produkcji.

W dyskusji głos zabrali: sekretarz KW ZMS we Wrocławiu Jerzy Lech, nauczyciel ze Szczecina Janusz Majewski, komendant główny OHP Jan Górnicki, inżynier górnik z kopalni w Sosnowcu Mateusz Atejski, członek sekretariatu KW ZMS w Olsztynie lek. Jan Kacprzyk, I sekretarz KW ZMS w Poznaniu J. Pawlak, uczennica Liceum Ogólnokształcącego w Koszalinie Stanisława Marcinkiewicz, sekretarz KC ZMS Wiesław Adamski, który mówił o sprawach kultury i jej upowszechnienia, Kazimierz Mamak z Zielonej Góry, Ryszard Smół z Poznania, minister szkolnictwa wyższego — Henryk Golański, I sekretarz KW ZMS w Lublinie Z. Tomkowski, I sekretarz KW ZMS w Białymstoku S. Rubczewski.

Krótkie sprawozdanie złożył przewodniczący komisji mandatowej Zjazdu — Z. Patrzyński. Na Zjazd wybrano łącznie 1.230 delegatów, z których na obrady przybyło 1.217, 36,5 proc. delegatów

(Ciąg dalszy na str. 2)

Dzisiaj 6 stron

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

**NOWINY
RZESZOWSKIE**

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 53.958

Wyd. A

Cena 50 gr

Nr 100 (3383) — Rzeszów, czwartek 28 kwietnia 1960 r.

**Plenum WK ZSL
w Rzeszowie**

28 kwietnia odbyło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Obradom przewodniczył prezes Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Rzeszowie, poseł WŁADYSŁAW FOLTA. Podstawę do dyskusji stanowił referat sekretarza WK FRANCISZKA DĄBALA. Referat nawiązywał głównie do II Plenum KC PZPR XI Plenum NK ZSL z czerwca 1959 r. w sprawie kierunków rozwoju rolnictwa i środków zabezpieczających wzrost produkcji rolnej. W referacie zwrócono uwagę szczególnie na te zjawiska, które wpływają hamująco na rozwój rolnictwa, jak np. poważne

dysproporcje w zaludnieniu poszczególnych powiatów. Uderzające różnice w poziomie produkcji rolno-hodowlanej, niskie pogłowia trzody chlewnej, proces dalszego rozdrabniania gospodarstw itp.

Dyskusja, w której wzięło udział 10 członków Plenum rozszerzyła poszczególne tezy referatu i wysunęła kilka istotnych wniosków, dla dalszej pracy kół ZSL, Instancji powiatowych i wojewódzkiej.

Podsumowanie dyskusji dokonał prezes WK ZSL poseł Władysław Folta. Na zakończenie obrad przyjęta została jednogłośnie uchwała przygotowana przez powołaną w tym celu komisję. Uchwała nawiązuje do planów rozwoju produkcji rolnej w okresie najbliższej 5-letki konkretyzuje metody działania kół ZSL prowadzące do realizacji postawionych zadań oraz wysuwa dla Prezydium oraz komisji problemowych WK szereg wniosków, m. in. podjęcie kroków dla zorganizowania w woj. rzeszowskim wytwórni pasz treściwych (także dla drobitki). Uchwała powinna pomóc kółom ZSL w dalszym podniesieniu poziomu pracy.

**Oberlaender
podał się
do dymisji**

BONN
Boński minister do spraw przesiedleńców Oberlaender złożył we wtorek dymisję na ręce kanclerza Adenauera. Zwraca się uwagę, że prośba o dymisję Oberlaender złożył w Karlsruhe tuż przed rozpoczęciem kongresu rządzącej partii CDU.

**Li Syn Man
ustąpił ostatecznie**

PEKIN
Dyktator Korei południowej Li Syn Man ustąpił ostatecznie po tygodniu krwawych zajęć w Seulu i wszystkich innych miastach Korei południowej, ze stanowiska prezydenta. Pod naciskiem opinii publicznej Li Syn Man zgłosił swą decyzję parlamentowi południowo-koreańskiemu.

Decyzję Li Syn Mana ogłosił na konferencji prasowej w godzinach rannych czasu warszawskiego nowy minister spraw zagranicznych Ju Czung. Li Syn Man „pragnie spędzić resztę swego życia w Korei jako zwykły obywatel”.

Obowiązki prezydenta do czasu nowych wyborów przejął premier Huh Czung.

**ZOBOWIĄZANIA
1-MAJOWE
KOPALNI
„WESOLA”**

Jednym z zobowiązań podjętych przez załogę kopalni „Wesola” dla uczczenia Święta Pracy jest przedterminowe wykonanie tegorocznego planu (podwyższonego w stosunku do roku ubiegłego o 20 proc.) do dnia 15 grudnia.

Załoga kopalni dostarczy dodatkowo ponad plan 66 tys. ton węgla.

Dla realizacji tego zobowiązania konieczne było wcześniejsze oddanie do użytku nowego urządzenia składowego, gdyż dotychczasowe szyby stały się wąskim gardłem przy wydobyciu urubku.

Na zdjęciu: Inż. Rudolf Boruta, sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR Henryk Ludwiczek i monter Rudolf Mitrowski omawiają przyspieszenie wykonania harmonogramu prac.

CAF — fot. Seko



**Sztandar
przechodni
dla Fabryki
Obrabiarek
w Tarnobrzegu**

Załoga Tarnobrzesckiej Fabryki Obrabiarek, biorąca udział we współzawodnictwie pracy uzyskała za I kwartał br. sztandar przechodni ufundowany przez ministra przemysłu ciężkiego i Zarząd Główny Związku Zawodowego Metalowców.

We współzawodnictwie kierowano się następującymi kryteriami: wykonanie produkcji globalnej i towarowej, wydajność pracy, jakość produkcji, obniżka kosztów, oraz ogólne wskaźniki rentowności.

Tarnobrzescka Fabryka Obrabiarek jest drugim zakładem (Zakłady Metalowe Dęba) w powiecie tarnobrzesckim, który zdobył sztandar przechodni.

(ger)

**Togo uzyskało
niepodległość**

LONDYN

O godzinie 0,01 w nocy z 26 na 27 bm. 101 wystrzałów w mieście Lome — stolicy b. francuskiego terytorium powierniczego obwieściło narodzin dwunastego niepodległego państwa Afryki — Republiki Togo. Na pałac rządowy przy dźwiękach hymnu narodowego wciągnięta została flaga państwowa Togo.



Zdjęcie z demonstracji, która dała początek rewolucji przy czołwie Li Syn Manowi. Grupa studentów usiłuje przedostać się przez barykadę z drutu kolczastego ochraniającego siedzibę Li Syn Mana.

Fot — CAF

**Konferencja naukowo-techniczna
w sprawie
rozwoju gazownictwa ziemnego**

W dniu 27 kwietnia br. rozpoczęła się w Rzeszowie Konferencja Naukowo-Techniczna dla omówienia perspektyw rozwoju gazownictwa ziemnego. Z ramienia organizatorów w pierwszym dniu obrad przewodniczył inż. Reguła. Referat zasadniczy pt. „Bilans zasobów gazu ziemnego i perspektywy nowych odkryć na Przedgórzu Karpat” wygłosił doc. mgr inż. Z. Obuchowicz — główny geolog Zarządu PPN. W świetle dotychczasowych badań odwiertów gazowych na Przedgórzu, prelegent postulował osiągnięcie zasobów gazu ziemnego w

kategorii A do 22 miliardów metrów sześć., zaś w kategorii C1 do 46 miliardów m sześć. gazu. Przedstawił on również perspektywy poszukiwawcze w poszczególnych rejonach Przedgórza do roku 1967 podkreślając konieczność dalszych intensywnych wierceń poszukiwawczych za gazem.

W dalszej części obrad mgr inż. A. Ogródnik z Zarządu Kopalnictwa „Karpaty” omówił rozbudowę pól gazowych oraz metody eksploatacji.

Po referatach odbyła się interesująca dyskusja.

CIEKAWOSTKA

**GROB ABLA
W POBLIŻU
DAMASZKU?**

Kairski tygodnik sensacyjny „Al Guide” przyniósł wiadomość, że w odległości około 36 kilometrów od Damaszku odkryty został grób, w którym brałobyja Kain pochować miał Abila. Grobowiec ten znajduje się na górze wyso-

DNIA

kości 1.350 metrów. Wykonany on jest częściowo z brunatnego marmuru. Zgodnie z legendą panująca wśród lokalnej ludności przyczyną zbrodni Kaina i tragicznej

śmierci Abla miała być miłość obu braci do ich pięknej siostry Akliny. Grobowiec, w którym mają spoczywać zwłoki Abla uważany jest przez lokalną ludność jako święte miejsce i jest celem pielgrzymek składających się ze starych panien i bezdzietnych mężatek.

W 60 rocznicę urodzin Maurice Thoreza Depesza KC PZPR

WARSZAWA
W dniu 23 bm. przypada 60-rocznica urodzin Maurice Thoreza, wybitnego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego, przywódcy Francuskiej Partii Komunistycznej. Z tej okazji KC PZPR wystosował depeszę następującej treści:
DROGI TOWARZYSZU THOREZI!
W imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i listy polskiego ślimy Wam braterskie pozdrowienia i najserdeczniejsze życzenia z okazji 60 rocznicy Waszych urodzin. Partia nasza, polska klasa robotnicza znała Was, darząc głęboką sympatią i ceniąc wysoko jako przywódcę francuskiego mas pracujących i wybitnego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego. Wasza długoletnia, ofiarna działalność w służbie narodu

francuskiego związana jest nierozdzielnie z dziejami sławnej i bohaterkiej Francuskiej Partii Komunistycznej, z jej wytrwałą walką prowadzoną pod kierownictwem jej Komitetu Centralnego o zbudowanie Francji postępu i sprawiedliwości społecznej, wiernym swym demokratycznym i rewolucyjnym tradycjom, Francji silnej i kwitnącej, Francji pokoju i braterstwa ludów.
Zyczymy Wam, Drogi Towarzyszu Thorez, wszelkiej pomysłowości osobistej, zdrowia i długich lat owocnej pracy, a wielkiej — marksistowsko-leninowskiej partii francuskiej, która Was wychowała i której przewodzicie od lat 30 — dalszych sukcesów w jej pracy i walce w imię szczęścia narodu francuskiego i wspólnej nam sprawy pokoju i socjalizmu.
KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Wspólny komunikat o wizycie przewodniczącego Prezydium Wielkiego Huraju Ludowego MRL Ź. Sambu w Polsce

Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa, Aleksandra Zawadzkiego, w dniach od 20 do 25 kwietnia 1960 roku przebywał w Polsce z wizytą przyjaźni członek Biura Politycznego KC Mongolskiej Partii Ludowo - Rewolucyjnej, przewodniczący Prezydium Wielkiego Huraju Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej Z. Sambu.
Przewodniczącemu Z. Sambu towarzyszyli: członek Biura Politycznego i II sekretarz KC Mongolskiej Partii Ludowo - Rewolucyjnej L. Cend, wiceminister spraw zagranicznych Mongolskiej Republiki Ludowej Z. Banzar, przewodniczący Rady Wykonawczej Huraju Obsnurskiego Ajmaku Cz. Szagdar, ambasador pełnomocny i nadzwyczajny Mongolskiej Republiki Ludowej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej O. Bat-Uczir.

KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa;
Stefan Ignar — prezes Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i wiceprezes Rady Ministrów;
Stanisław Kulczyński — przewodniczący Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, zastępca przewodniczącego Rady Państwa;
Zenon Kłiszko — członek Biura Politycznego KC PZPR, wice marszałek Sejmu;
Stefan Jędrzychowski — członek Biura Politycznego KC PZPR i przewodniczący Komisji Planowania;
Adam Rapański — członek Biura Politycznego KC PZPR i minister spraw zagranicznych;
Jerzy Albrecht — sekretarz KC PZPR;
Bolesław Podeworny — wiceprezes Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, zastępca przewodniczącego Rady Państwa;
Tadeusz Gede — członek KC PZPR, pierwszy zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów;
Julian Horodecki — członek Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, sekretarz Rady Państwa;
Stanisław Tkaczow — zastępca członka KC PZPR, ambasador PRL w Mongolskiej Republice Ludowej;
Zygfryd Wolniak — ambasador, wicedyrektor Departamentu 5 w Ministerstwie w Zagranicznych.

Przewodniczący Sambu i osoby towarzyszące mu zapoznali się z osiągnięciami mas pracujących Polski w dziedzinie budownictwa socjalistycznego oraz mogli się przekonać o zdecydowanej woli narodu polskiego zacieśnienia więzi przyjaźni i współpracy z krajami obozu socjalistycznego i siłami pokoju i postępu na całym świecie. Zwiedzili oni szereg zakładów przemysłowych, niektóre obiekty rolnicze oraz instytucje kulturalne i oświatowe w Warszawie, na Śląsku i na Wybrzeżu. Wszędzie byli witani przez społeczeństwo polskie z wielką serdecznością i głęboką sympatią.
W czasie swego pobytu w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przewodniczący Prezydium Wielkiego Huraju Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej Z. Sambu i towarzyszące mu osoby przeprowadzili rozmowy, w których ze strony polskiej brali udział:
Aleksander Zawadzki — członek Biura Politycznego

nowym sukcesem pokojowej polityki obozu socjalizmu.
Obie strony wyrażają nadzieję, że zbliżająca się konferencja na szczycie, zgodnie z oczekiwaniami narodów świata, przyniesie istotny postęp w rozwiązywaniu nabrzmiałych problemów międzynarodowych. Obie strony popierają w pełni propozycje Związku Radzieckiego w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia, których realizacja stworzyłaby nową erę w stosunkach międzynarodowych. Zawarcie traktatu pokojowego z obydwoma państwami niemieckimi i uregulowanie sprawy Berlina zachodniego przyniosłyby rozwiązanie kluczowego problemu międzynarodowego i przyczyniłoby się zasadniczo do wytworzenia atmosfery odprężenia i do likwidacji podżądawego źródła napięcia i zagrożenia pokojowej współpracy międzynarodowej w Europie, jakim jest odrodzenie imperializmu i proces militarystyczny w Niemczech zachodnich.
Mongolska Republika Ludowa ponownie podkreśla swe stanowisko w sprawie nienaruszalności polskich granic na Odrze i Nysie — granic pokoju.
Obie strony stwierdzają, że polityka kół zimmnowojennych na Dalekim Wschodzie wciąż pozostaje w sprzeczności z zachodzącym na świecie procesem odprężenia. Wyraża się to w tendencji do umacniania i rozwijania wojennych sojuszków i przyspieszania zbrojeń, jak ma to miejsce np. ostatnio w stosunku do Japonii.
Polska Rzeczpospolita Ludowa i Mongolska Republika Ludowa nadal będą aktywnie współdziałać ze wszystkimi krajami socjalistycznymi, by wspólnie ze wszystkimi siłami na świecie, ożywionymi pragnieniem pokoju, wyeliminować na zawsze wojnę ze stosunków międzynarodowych i stworzyć warunki dla rozwoju współpracy międzynarodowej, opartej o zasady pokojowej koegzystencji.
Polska Rzeczpospolita Ludowa będzie nadal konsekwentnie popierać realizację słusznym praw Mongolskiej Republiki Ludowej do zajęcia należnego jej miejsca w ONZ i w innych organizacjach międzynarodowych.
Obie strony stwierdziły, że stosunki między Polską Rzeczpospolita Ludową a Mongolską Republiką Ludową roz

Trzeci dzień obrad

(Ciąg dalszy ze str. 1)

jest pochodzenia robotniczego, 10,4 proc., to inżynierowie i technicy, 6,6 proc. jest pracownikami nauki. Dziewięćdziesiątą stanowią 22 proc. delegatów. 74 proc. wybranych na Zjazd jest członkami PZPR.

Komisja mandatowa po zapoznaniu się z przedłożonym jej materiałem, uznała II Zjazd ZMS za prawomocny.

W trakcie przedpołudniowych obrad z trybuny Zjazdu przekazali pozdrowienia delegatom i całej młodzieży polskiej członkowie delegacji zagranicznych: przedstawiciel Ogólnohinduskiej Federacji Młodzieży, członek Sekretariatu Federacji — **Sehendu Majunder**, przedstawiciel Federacji Młodzieży Demokratycznej Iraku, członek Sekretariatu Federacji — **Dara Tafik Jat** oraz sekretarz KC Związku Ludowej Młodzieży Jugosławii — **Milan Novkovic**.

Na wstępie popołudniowej części obrad sekretarz KC ZMS **JERZY TEREJ** wygłosił referat „O statucie i normach życia związkowego”.

W toku dalszej dyskusji zabrał głos I sekretarz KW ZMS w Łodzi **Jerzy Łazarz**.

W imieniu ruchu zawodowego serdeczne pozdrowienia dla uczestników Zjazdu i wszystkich członków ZMS przekazał sekretarz CRZZ **Wiesław Kos**. Szereg mówców poruszało zagadnienia działalności ZMS w zakresie rozwijania sportu i turystyki, o których to problemach mówił przewodniczący GKKFIT **W. Rezek**.

Po przemówieniu przewodniczącego Rady Naczelnej ZSP Cz. **Wiśniewskiego** pozdrowienia uczestnikom Zjazdu przekazali przedstawiciele młodzieży KRL-D, Mongolii i NRD.

Przewodniczącemu Sambu i osoby towarzyszące mu zapoznali się z osiągnięciami mas pracujących Polski w dziedzinie budownictwa socjalistycznego oraz mogli się przekonać o zdecydowanej woli narodu polskiego zacieśnienia więzi przyjaźni i współpracy z krajami obozu socjalistycznego i siłami pokoju i postępu na całym świecie. Zwiedzili oni szereg zakładów przemysłowych, niektóre obiekty rolnicze oraz instytucje kulturalne i oświatowe w Warszawie, na Śląsku i na Wybrzeżu. Wszędzie byli witani przez społeczeństwo polskie z wielką serdecznością i głęboką sympatią.
W czasie swego pobytu w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przewodniczący Prezydium Wielkiego Huraju Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej Z. Sambu i towarzyszące mu osoby przeprowadzili rozmowy, w których ze strony polskiej brali udział:
Aleksander Zawadzki — członek Biura Politycznego

Przewodniczącemu Sambu i osoby towarzyszące mu zapoznali się z osiągnięciami mas pracujących Polski w dziedzinie budownictwa socjalistycznego oraz mogli się przekonać o zdecydowanej woli narodu polskiego zacieśnienia więzi przyjaźni i współpracy z krajami obozu socjalistycznego i siłami pokoju i postępu na całym świecie. Zwiedzili oni szereg zakładów przemysłowych, niektóre obiekty rolnicze oraz instytucje kulturalne i oświatowe w Warszawie, na Śląsku i na Wybrzeżu. Wszędzie byli witani przez społeczeństwo polskie z wielką serdecznością i głęboką sympatią.
W czasie swego pobytu w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przewodniczący Prezydium Wielkiego Huraju Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej Z. Sambu i towarzyszące mu osoby przeprowadzili rozmowy, w których ze strony polskiej brali udział:
Aleksander Zawadzki — członek Biura Politycznego

Nasz felieton

CO ROBI podejrzany osobnik, przylapany na gorącym uczynku? A no, różnie bywa. Początkują rzeźmieszek na ogół załamuje się i obiecuje poprawę, bardziej „zaawansowany” stara się znaleźć jakiś wybieg, który by mu pozwolił uniknąć kary. Tylko ci najbardziej wytrwali spece od brzydkiej roboty uciekają się do bezcelnej metody, krzyżując „łapaj złodzieja” — by odwrócić uwagę od siebie i umknąć przed odpowiedzialnością.

A wypadki takie są notowane nie tylko w kronikach policyjnych. Zdarzają się one również w „wielkiej polityce”. Próbę tego dał ostatnio rząd Adenauera.

Ostatnio, to znaczy w czasie, kiedy cały świat oburza się na skandaliczne manewry zmierzające do wybielenia ostawionego b. ministra Oberlaendera. Kiedy rząd NRF w swoisty sposób zamierza „uczcić” 15 rocznicę zakończenia drugiej wojny światowej ogłaszając „przedawnienie” — wszelkich hitlerowskich zbrodni wojennych. Kiedy zbrodni ministra Strausa z faszystowskim reżimem Franco wokół baz wojennych w Hiszpanii wywołały fale ostrej krytyki nawet w krajach sprzymierzonych z NRF.

Rzecz rozumiała, że fakty te odbiły się silnym echem zwłaszcza w krajach, które szczególnie ciężkie poniosły ofiary w walce przeciw hitlerowskiemu agresorom. Dobrze potrafi ocenić wymowę tych faktów naród polski, który stracił 6 milionów swoich synów i córek w ostatniej wojnie. I naród radziecki, którego

straty wyniosły blisko 7 milionów ludzi. Nie dziwnego, że właśnie w naszych krajach echo niepokojących wydarzeń w NRF było, jest i będzie szczególnie silne. Ale oto znalazł się ktoś, komu ten tak bardzo naturalny fakt wyraźnie nie przypadł do gustu. I kto postanowił energicznie przeciwdziałać. Ktoż to taki? — zapytacie. A no, oczywiście właśnie rząd NRF.

Tego jeszcze nie było!

Stosując metodę „łapaj złodzieja”, rząd boński postanowił wydać generalną batalię tym wszystkim, którzy ośmielają się krytykować jego poczynania, a przede wszystkim krajom socjalistycznym. Nie chce jednak działać w pojedynkę. W Bonn przypominano sobie, że NRF jest przecież członkiem paktu atlantyckiego (NATO), że ma sojuszników. W Bonn oceniono, że nadszedł czas, kiedy ci sojusznicy winni wyraźnie i oficjalnie, bez zastrzeżeń poprzeć wszystkie jego poczynania. W związku z czym rząd boński wystąpił z oficjalnym żądaniem na piśmie pod adresem stałej Rady NATO w Paryżu, aby wszyscy członkowie tej organizacji solidarnie wystąpili przeciw „komunistycznej propagandzie”, której ofiarą rzekomo padł biedny reżim Adenauera.

Wysuwając to żądanie w oficjalnym dokumencie, rząd NRF przypomina, że — zgodnie z układem o pakcie atlantyckim „atak na jednego z jego członków należy uważać za atak na wszystkich członków NATO”. I w związku z tym domaga się, aby wszyscy atlantyccy sojusznicy Bonn gremialnie zmobilizowali wszystkie swoje ośrodki propagandowe, aby ogłosili „świętą wojnę propagandową” w obronie zbeszczeczonej cnoty Adenauera, Straussa i Oberlaendera.

Paryski korespondent amerykańskiego dziennika „N. Y. Herald Tribune”, który pierwszy poinformował świat o tym niestychanym wprost kroku dyplomacji bońskiej, donosi, że reakcja zachodnio-europejskich adresatów tego żądania jest „wyraźnie chłodna”. Nie dziwnego. Nie jest chyba przyjemnie Francuzom czy Anglikom, Belgom czy Holendrom — nawet generalom tych krajów w NATO! — jeśli Bonn zaoczna im w tak natargowy sposób przypominać, z kim wdali się w sojusz, jeśli każe im już nie tylko przytykać ozy, ale oficjalnie bronić przed światem polityki, które symbol ostatnio stał się Oberlaender i ogłoszenie bezkarności dla hitlerowskich przestępców wojennych.

Zrozumiałe jest więc zakłopotanie zachodnich sojuszników Bonn, stawianych w tak nieprzyjemnej sytuacji. Na współzuciele jednak na pewno nie zastępują. Sami sobie winni. Czyli — jak mówi stary Moliere — „Sam tego chciał, Grzegorz Dyndało!”.
W. S.

Obie strony nadal będą aktywnie współdziałać ze wszystkimi krajami socjalistycznymi, by wspólnie ze wszystkimi siłami na świecie, ożywionymi pragnieniem pokoju, wyeliminować na zawsze wojnę ze stosunków międzynarodowych i stworzyć warunki dla rozwoju współpracy międzynarodowej, opartej o zasady pokojowej koegzystencji.
Polska Rzeczpospolita Ludowa będzie nadal konsekwentnie popierać realizację słusznym praw Mongolskiej Republiki Ludowej do zajęcia należnego jej miejsca w ONZ i w innych organizacjach międzynarodowych.
Obie strony stwierdziły, że stosunki między Polską Rzeczpospolita Ludową a Mongolską Republiką Ludową roz

Obie strony nadal będą aktywnie współdziałać ze wszystkimi krajami socjalistycznymi, by wspólnie ze wszystkimi siłami na świecie, ożywionymi pragnieniem pokoju, wyeliminować na zawsze wojnę ze stosunków międzynarodowych i stworzyć warunki dla rozwoju współpracy międzynarodowej, opartej o zasady pokojowej koegzystencji.
Polska Rzeczpospolita Ludowa będzie nadal konsekwentnie popierać realizację słusznym praw Mongolskiej Republiki Ludowej do zajęcia należnego jej miejsca w ONZ i w innych organizacjach międzynarodowych.
Obie strony stwierdziły, że stosunki między Polską Rzeczpospolita Ludową a Mongolską Republiką Ludową roz

Obie strony nadal będą aktywnie współdziałać ze wszystkimi krajami socjalistycznymi, by wspólnie ze wszystkimi siłami na świecie, ożywionymi pragnieniem pokoju, wyeliminować na zawsze wojnę ze stosunków międzynarodowych i stworzyć warunki dla rozwoju współpracy międzynarodowej, opartej o zasady pokojowej koegzystencji.
Polska Rzeczpospolita Ludowa będzie nadal konsekwentnie popierać realizację słusznym praw Mongolskiej Republiki Ludowej do zajęcia należnego jej miejsca w ONZ i w innych organizacjach międzynarodowych.
Obie strony stwierdziły, że stosunki między Polską Rzeczpospolita Ludową a Mongolską Republiką Ludową roz

Narada w sprawie zagospodarowania Bieszczad

W dniu 27 bm. rozpoczęła się w gmachu Prezydium WRN w Rzeszowie 3-dniowa narada poświęcona omówieniu planu zagospodarowania przetrzennego Bieszczad. W drugim dniu biorący w niej udział uczestnicy przeprowadzą wizję lokalną południowych

wschodnich krańców naszego województwa. W naradzie biorą udział przedstawiciele centralnych władz, Komitetu do Spraw Urbanistyki i Architektury, PAN i in., jak też przedstawiciele władz lokalnych i instytucji.
W pierwszym dniu obrad wygłoszono szereg referatów wprowadzających w zagadnienie zagospodarowania Bieszczad. Szczególnie obszernie po traktowano problem gospodar ki leśnej, rolnej i wodnej. Wygłoszony został również autorski referat dotyczący planu zagospodarowania Bieszczad.

Trzeci dzień narady poświęcony będzie na dyskusję nad problematyką Bieszczad w świetle uchwały Rady Ministrów dotyczącej perspektyw zagospodarowania pow. usztyckiego, leskiego i sanockiego.
(g)

W dniach Zjazdu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Dla uczczenia swojego Zjazdu młodzież ZMS-owska podejmuje nowe zobowiązania, zaciąga warty produkcyjne, organizuje dalsze brigady w zakładach przemysłowych, w handlu i spółdzielniach pracy. W pow. gorlickim zarejestrowano w tych dniach 16 nowych młodzieżowych brigad produkcyjnych. Młodzież mieleckich zakładów zaciągnęła warty zjazdowe na 40 stanowiskach pracy, w Przemysku (mieście) na 17 stanowiskach roboczych, m. in. w Fabryce Obuwia, w Zakładzie im. Dymitrowa, w „Polnej”, Spółdzielni Metalowej i in.

Cenne zobowiązania podjęła grupa działania ZMS Gorlickich Zakładów Materiałów Izolacyjnych. Zetemesowcy postanowili zwiększyć wydajność przędzy o 5 kg na 1 agregacie. Zobowiązaniem tym objęto 60 agregatów.
Młodzież śledzi obrady Zjazdu z wielką uwagą. W przemyskich szkołach odbywają się specjalne apele, w czasie których na bieżąco omawia się problemy Zjazdu.

Komunikat Totka

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w specjalnym konkursie sportowym **Totka** z dnia 24 kwietnia 1960 r. stwierdzono:
1 rozwiązanie z 6 traf. wygr. ok. z 1.000.000
8 rozow. z 5 traf. prem. wygr. ok. z 138.314
213 rozow. z 5 traf. sw. wygr. ok. z 1.001
11.743 rozow. z 4 traf. wygr. ok. z 160
181.089 rozow. z 3 traf. wygr. ok. z 16.
Z uwagi na okres reklamacyjny (7, 8 i 11 dni) wysokość nagród może ulec zmianie.

Nauczyciele na budowę telewizji

Szerokie rzesze nauczycieli, czytamy w liście, jaki otrzymaliśmy od przewodn. Ogniska ZNP z Wiśniowej Waleriana Januszewskiego — pracujących w odległych wsiach nie mogą często korzystać z filmu, teatru czy innych rozrywek kulturalnych. Brak filmu i teatru może zastąpić tylko aparat telewizyjny, którego rola w rozwoju kulturalnym i oświatowym wsi jest bezsporna. Dlatego też nauczyciele Ogniska ZNP rejonu Wiśniowa (pow. Strzyżów), doceniając w pełni rolę telewizji przekazują Społecznemu Komitetowi Budowy Stacji Telewizyjnej w Rzeszowie kwotę 320 zł uzyskaną z dobrowolnych składek i wzywają wszystkie Ogniska ZNP województwa rzeszowskiego do podobnych świadczeń.

Koleżanki i koledzy — pisze dalej W. Januszewski — członkowie ZNP województwa rzeszowskiego — przyoznajmy się do szybkiej budowy stacji, by wyznaczony termin oddania jej do użytku stał się wreszcie realny.

GENIUSZ I PROSTOTA — to skojarzenie niełatwe. Do Lenina przylega jednak niepodzielnie. Pomaga zrozumieć bezgraniczne zaufanie do niego ludzi zarówno mu bliskich, jak i dalekich.

Naukę Lenina wcielała dziś w życie miliony. Lenin jest nadal natchnieniem artystów, poetów. Powstała o nim bogata literatura wspomnieniowa pióra jego rodziny (żony, siostry), współpracowników, tych towarzyszy, którzy znali go z bliska, i tych, z którymi zetknął się zaledwie raz czy dwa.

Należy się uznanie dla „Książki i Wiedzy” za wydanie 2-tomowej publikacji „Lenin we wspomnieniach współczesnych”. Edycja ta zawiera cenne materiały, charakteryzujące Lenina jako twórcę partii, przywódcę i jako skromnego w życiu codziennym człowieka.

Gorki, podkreślając, że zasadniczą cechą charakteru Lenina był waleczący optymizm, pisał:

„Niezwyczajnie wielkie jest, zdaniem moim, u Lenina to właśnie jego uczucie nieprzejednanej, nieugaszonej wrogości dla ludzkich nieszczęść, ta jego żarliwa wiara w to, że nieszczęście nie jest nieuniknionym pogłębieniem bytu, lecz że jest ono czymś złym, obliczonym, co ludzie właśnie powinni i mogą przez odrzucenie od siebie”.

Trudny leninowski optymizm — to droga nieprzerwanej, zorganizowanej walki ze złem. Historia tej walki — to historia partii bolszewickiej, rewolucji socjalistycznej, wojny domowej, pierwszych wyjątkowo trudnych lat budownictwa państwa radzieckiego.

ŻYCIE nie szczędziło Leninowi ciężkich, tragicznych doznań osobistych i politycznych. Gdy miał 17 lat

został „stracony” jego starszy brat, Aleksander (narodowiec) za zamach na cara Aleksandra III. Jego siostry, Anna i Maria oraz młodszy brat, Dymitr, często byli za swą działalność rewolucyjną zamykani w kazamatach carskich. Lenina osobiście los też do-

Jadwiga Siekierska

„PROSTY JAK PRAWDA”

świadczył: więzienie, zesłanie na Sybir i piętnaście lat gorzkiego chleba na emigracji. Zawsze wyciężona nerwowa praca, stawianie czoła wielu bolesnym ciosom, jakim były walki wewnątrzpartyjne, załamywanie się w partii słabszych, zdrady, prowokacje. Lenina dotknęła boleśnie klęska rewolucji 1905 roku, utrata niejednego z bliskich mu najlepszych towarzyszy. Wszystkie te zawody, cierpienia, porażki ogromnie mocno przeżywał — nigdy się jednak nie załamując.

Główne źródło leninowskiego optymizmu i radości życia (mimo, że doskonale widział okrucieństwo świata i ułomność lud-

ka), to jego niesachwana wiara w człowieka, w miarę klasy robotniczej i stał wiara w zwycięstwo socjalizmu i komunizmu.

Sila przekonania i przywiązanie do życia w naturze Lenina były niepodzielne. Stał często wartyższe we wspomnieniach o nim pisał, że miał charakter jakby z jednej strony ciosany. Jego umiłowanie życia nie było wyrozumowane. Potrafił cieszyć się ze spotkań z ludźmi, wycieczka w góry, ładna pogoda, ruchem ulicznym, rozmową z tragarzami w ubogiej knajpie. Po prostu kochał życie codzienne w jego bardzo różnorodnych przejawach. Głęboka wiara Lenina w komunizm była naturalną konsekwencją jego codziennego stosunku do ludzi, do przyrody, do świata.

Cale swe życie bez reszty oddał sprawie komunizmu, w imię dobra ludzi. Był wrogiem ciera-

na budżetem wojennym, czyli zdemokratyzowanym, czyli partii — Lenin powiedział: „To koniec II Międzynarodówki... Od dziś przestaje być socjaldemokracją i staje się komunistą”.

Wielu pouczającego napisano o stylu pracy Lenina. Można by go nazwać tytanem pracowitości. Zawsze pracował systematycznie, planowo, z ogromną uwagą dla „drobiazgów”. Był w pracy bardzo wymagający, w stosunku do siebie i do innych. Dokładność i punktualność Lenina stały się niemal przysłowiami, jak i jego nietolerancja wobec wszelkiego niechlujstwa. „Włodzimierz Iljcz zawsze irytował się i oburzał na „nieudolność” — pisał o nim Fotjewa — wieloletnia sekretarka Rady Komisarzy Ludowych.

Wielu towarzyszy znających Lenina, zaskakiwała jasność leninowskiego przewidywania. Le-

niętnictwa, biadolenia, jątżenia ran, samobiczowania się.

Gdy Leninowi po 1905 roku mówiono o depresji, zwątpieniu w rewolucję wśród inteligencji rosyjskiej — Lenin ponoć odpowiedział:

„No cóż — jeśli nawet tak jest, będę ostatnim, który to głośno stwierdzi. Dopóki trwa walka, a ona trwa — cokolwiek byście mówili, trzeba działać, a nie biadolić”.

Lenin — o „wszystko widzących oczach”, jak go określili Gorki, był „obdarzony jakąś nadludzką intuicją” — w poznawaniu ludzi — jak wspomina Gorbunow. Miał on wstrząsająco serdeczny stosunek do ludzi, do towarzyszy wspólnej walki, do robotników, do chłopów i do ludzi przygodnie napotkanych.

Znamienne było spotkanie Lenina ze starym wieśniakiem pod Moskwą podczas polowania. Po dłuższej rozmowie ów staruszek oczarowany Leninem, ale nieswiadom z kim rozmawia, oświadczył:

„Powiedają, że u nas rządzą jakiś tam Lenin. O, żeby ten Lenin był taki jak ty — to by dobrze było!”

* * *

POGRAŻONY w sprawę całego państwa radzieckiego, borykając się z ogromem trudności — potrafił myśleć o załatwianiu okularów dla chłopów Czekanowa, którego przylą na Kremlu, o pomocy dla chorego na gruźlicę dziecka felczerki Grzeszowej, o tym, by Czerwini (obecny Komisarz Ludowych Komisariatów Spraw Zagranicznych) nie urządził posiedzeń kolegium w nocy. Niepokoił się niedobrym wyglądem i złym odżywianiem się Dzierżyńskiego, troszczył się o zdrowie Gorkiego.

W badaniach naukowych, w pracy partyjnej, w stosunkach z ludźmi — Lenin zwracał uwagę na każdy szczegół, nie pomijał niczego. Wyjaśniał swoim bliskim towarzyszy: „Nie ma zbędnych szczegółów, każdy ma swoje znaczenie”.

W polityce z każdego niemal faktu wysnuwał prawie z reguły trafne, dalekie sięgające wnioski: Gdy w Poroninie, podczas wybuchu II wojny światowej dowiedział się, że socjaldemokraci w niemieckim Reichstagu głosowali

Tantal zamiast aluminium

Ostatnim „kzykiem” mody w produkcji kondensatorów jest zastąpienie aluminium — tantalem. Zabieg taki przynosi w efekcie zmniejszenie ciężaru i rozmiarów podzespołu, polepsza jego właściwości oraz przedłuża okres pracy. Do produkcji kondensatorów nowego typu przystąpiła wytwórnia w Bydgoszczy.



Stragany...

OTYM, że Lenin był do szpiku kości internacjonalistą, dziś nie trzeba dowodzić nawet wrogom... leninizmu. Natomiast, że internacjonalizm Lenina, znalazł swój wyraz nie tylko w jego przemówieniach, artykułach, polemikach, nie tylko w pierwszych dekretach władzy

(Ciąg dalszy na str. 4)

Co słyhać w WSA ?

Bardzo istotną formę kształcenia politycznego aktywnych WSA stanowią Wieczorowe Szkoły Aktywu, zwane w skrócie WSA. Szkół takich mamy w naszym województwie 23, a korzysta z nich ponad 1.200 słuchaczy. Są nimi w przeważającej mierze sekretarze grup działania ZMS, członkowie komitetów powiatowych, miejskich, zakładowych i szkolnych. Większość wieczorowych szkół opiera swą działalność programową na cyklach zawartych w broszurze KC ZMS „Zobacz, zrozum, zrób”.

Przeglądając programy WSA można dokonać takiego małego zestawienia. Np. wybrane zagadnienia światopoglądowe omawia się w 12 szkołach. Nad zagadnieniami z historii ruchu robotniczego dyskutują słuchacze w trzech szkołach. Uczestnicy WSA w Zakładach Przemysłu Gumowego w Debicy przyswajają sobie problemy — „Poznajemy działalność przedsiębiorstwa socjalistycznego”.

W „królestwie” sadzy

Kominiarz rzekomo przynosi szczęście, na widok jego wiele osób trzyma się za guzik. Na terenie naszego województwa pracuje 87 kominiarzy, obsługują oni 15 powiatów. Zmudna to praca, najlepszym dowodem jest fakt, że w ciągu roku, niemal każdy z nich oczyszcza z sadzy 15 tys. kominów, robiąc dziennie około 30 km. (wa)

Elektryczne kwoki pracują...

Rzeszowskie elektryczne kwoki nie próżnują. Na terenie naszego województwa jest ich 87. W bieżącym roku zakłady wylęgowe dostarczą na rynek 1.065 tys. sztuk kurcząt. Do tej pory wyprodukowano 326.800 sztuk. Odbiorcami „żywego towaru” są przeważnie indywidualni chłopi. Warto wspomnieć, że dosyć duże ilości karmazynek, zielononózek (to takie rasy posiadamy) zakupił woj. katowickie, wrocławskie itp.

Na podkreślenie zasługuje działalność Wieczorowej Szkoły przy Komitecie Miejskim ZMS w Stalowej Woli. Tu zajęcia programowe powiązane są ze szkoleniem w grupach działania. Szkoły w Jasle, Mielcu, Lubaczowie i Łańcucie działają w oparciu o własne programy. Tematy zajęć wyśuwane są tu najczęściej przez samych słuchaczy. Do ciekawych form pracy WSA należą niewątpliwie spotkania z wybitnymi ludźmi poszczególnych zawodów. Ostatnio np. organizowane były takie spotkania z prawnikami, lekarzami itp.

Mówiąc o działalności WSA wypadałoby także spojrzeć na tzw. odwrotną stronę medalu — jaką są niewątpliwie występujące jeszcze usterki i niedomagania. Jednym z takich mankamentów jest nie zawsze dopisująca frekwencja na zajęciach. Niektóre szkoły nie realizują konsekwentnie ustalonego programu, bądź też nie dobierają tematu stosownie do zainteresowań i poziomu słuchaczy. Wiele trudności jest również z doborem odpowiedniej kadry prelegentów i wykładowców, którzy w występnej, ciekawej formie złożyliby do słuchaczy omawiane zagadnienia. Większa pomoc i częstsza kontrola instancji ZMS oraz Wojewódzkiego Ośrodka Kształcenia Aktywu, o którą upominają się wieczorowe szkoły pomoże niewątpliwie usunąć te przeszkody utrudniające prawidłową działalność tak pożytecznych placówek, jakimi są WSA

Projekt ustawy :

W obronie krytykujących i przeciwko oszczercom

- Do 5 lat więzienia za tłumienie krytyki
- Do 3 lat aresztu za zarzuty oszczercze

Obecnie dobiegają końca prace nad projektem ustawy o ochronie krytyki i odpowiedzialności karnej za zniesławienie. Projekt wprowadza do obecnie obowiązujących przepisów prawnych szereg istotnych zmian. Najważniejszą z nich jest zapewnienie ochrony osobom podejmującym krytykę w obronie interesu społecznego.

Dotychczasowe przepisy prawne przewidywały formalnie odpowiedzialność karną osób tłumiących krytykę ze szkoda dla interesu publicznego lub prywatnego. Ale przepis ten mówi tylko ogólnie o odpowiedzialności osób za przekroczenie uprawnień władzy.

Nowy projekt określa wyraźnie, że kto nadużywając swego stanowiska tłumia krytykę, podjętą w interesie społecznym, będzie karany więzieniem do lat 5 i grzywną.

Projekt przewiduje odpowiedzialność karną nie tylko za szykanowanie z powodu już przeprowadzonej krytyki, lecz także za zapobieganie krytyce. Np. kierownik przedsiębiorstwa, który grozi pracownikowi sankcjami za ujawnienie nadużyć, będzie pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Przysła ustawa ma zmienić także zasady odpowiedzialności za zniesławienie. Projekt przewiduje, że krytykujący, który działa w obronie interesu społecznego, nie będzie odpowiadał karnie, chociaż nie udowodni lub będzie miał trudności z udowodnieniem stawianego zarzutu. Wystarczy, że sąd dojdzie do przekonania, iż krytykujący miał dostateczną podstawę do przesądzenia o prawdziwości zarzutu.

Za zniesławienie odpowiadać będzie ten, kto działa z pobudek osobistych, jak

zawiść, chęć zemsty itp. Ten kto krytykuje, wiedząc, że zarzuty są nieprawdziwe, podlegać będzie zaostrej sankcji karnej. Za zarzuty oszczercze ma grozić kara do 3 lat aresztu i grzywna.

Projekt ustawy przewiduje tryb publicznego ogłaszania orzeczeń. Dotychczas sąd na wniosek oskarżyciela musiał ogłosić wyrok skazujący. Według projektu, ogłoszenie orzeczenia będzie uzależnione od uznania sądu, który może publicznie ogłosić nie tylko wyrok skazujący, lecz także na wniosek oskarżonego — u niewinniającego.

Projekt ustawy zostanie przedstawiony Sejmowi. Uchwalenie przez Sejm ustawy o ochronie krytyki i odpowiedzialności karnej za zniesławienie nie przyczyni się, niewątpliwie do umocnienia twórczej krytyki, zwiększając ochronę prawną osób krytykujących, a jednocześnie skuteczniej zabezpieczy przed oszczerstwami.

Piękny jubileusz

Przed Dniami Oświaty warto przypomnieć o jubileuszu, jaki odbył się niedawno w Łańcucie — Technikum Mechanizacji Rolnictwa obchodziło 15-lecie swego istnienia. W udekorowanej świetlicy szkolnej zebrał się w komplecie uczniowie, rodzice, absolwenci, nauczyciele i zaproszeni goście z zastępcą przewodniczącego Prezydium WRN mgr Zdzisławem Czajką na czele, byłym dyrektorem łańcuckiego Technikum.

O dalszych perspektywach rozwojowych szkoły mówili podczas uroczystości jubileuszowej obecny dyrektor Technikum — mgr Leopold Szydłowski, wizytator Inż. Smolakowa dyrektor Piotr Świątlik, sekretarz KP PZPR w Łańcucie — Ryszard Kiełb i wiceprzewodniczący Prez. WRN mgr Zdzisław Czajka. J. S.

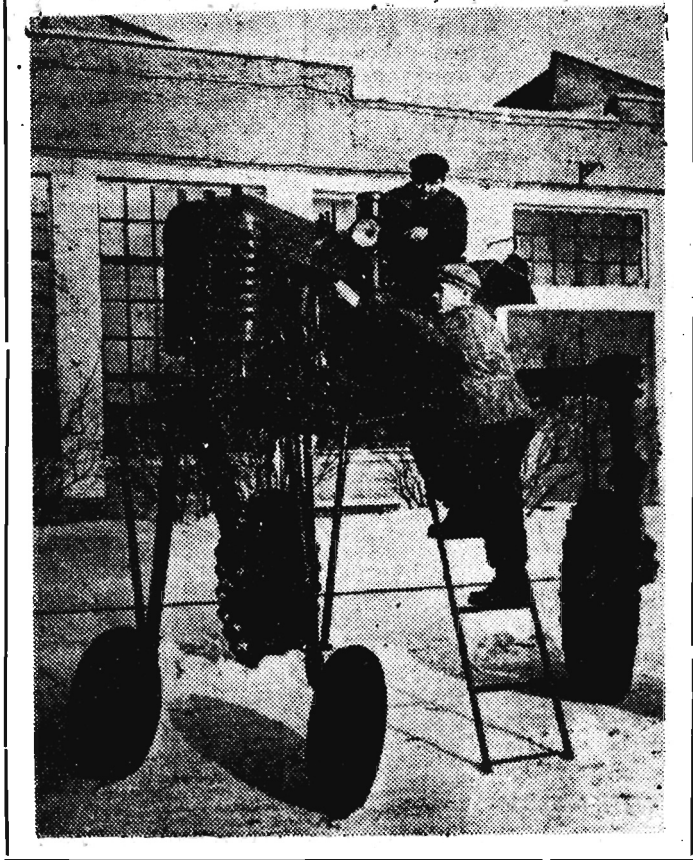
Koński ząb w prezencie

Rolnicy naszego województwa zajmujący się doświadczalną uprawą roślin otrzyma II w prezencie nasiona końskiego zębu. Na zlecenie Min. Rolnictwa — Centrala Nasienia przekazała rolnikom 5 ton tych nasion.

Warto wspomnieć, że na terenie naszego województwa sprzedano do tej pory 170 ton końskiego zębu. Centrala dysponuje jeszcze 130 tonami tych nasion. Należy dodać, że nasiona tej rośliny otrzymujemy ze Związku Radzieckiego i Węgier.

Rolnictwo w ZSRR

Nowy typ traktora kółowego produkcji Fabryki Traktorów w Charkowie. Ciągnik ten przeznaczony jest do upraw międzyrzędowych wysokich roślin a szczególnie kukurydzy. Wyśokość osi kół od powierzchni ziemi wynosi 1,5 m.



„PROSTY JAK PRAWDA“

(Ciąg dalszy ze str. 3)

radzieckiej, między innymi, kładących kres zaborom caratu wobec Polski, lecz występował u Lenina na co dzień — to wymaga spopularyzowania i bogaty materiał znajdujemy o tym we „Wspomnieniach”.

W wielu artykułach i pracach Lenina poczesne miejsce zajmuje polski ruch robotniczy. Można zaryzykować twierdzenie, że na ukształtowanie leninowskich poglądów na kwestię narodową, na wypracowanie bolszewickiej taktyki w stosunku do różnych narodowości i państw narodowych — poważnie oddziaływała polska tragedia narodowa. Lenin doskonale znał ustosunkowanie się różnych odłamów polskiego ruchu robotniczego do sprawy niepodległości Polski.

Nie tylko w teorii, ale i w życiu Lenin przejmował się sprawami polskimi. Do wielu Polaków miał bliski, serdeczny stosunek, bardzo był przywiązany do Dzierżyńskiego. Na zesłaniu syberyjskim Lenin zaprzyjaźnił się z rodziną

polskiego zesłańca, przyjaźnił się w swoim czasie i bardzo wysoko cenil Różę Luksemburg (choć niejednokrotnie z nią polemizował), znał Warskiego, Próchniaka, Bałogockiego, Haneckiego i wielu innych polskich działaczy rewolucyjnych. Więzy, jakie łączyły SDKPiL i bolszewików — były szczególnie mocne.

Lenin, jak wspomina jego siostra, Anna Uljanowa - Jelizaweta, lubił polskie rewolucyjne pieśni. „Iljicz śpiewał również polskie pieśni rewolucyjne... Pieśni tych nauczył się od robotników Polaków przebywających na zesłaniu. Niektóre z nich śpiewał po polsku, niektóre w przekładzie rosyjskim Krzyżanowskiego.

Pieśni te, to: „Pieśń wolnego ducha”, „Warszawianka” i „Czerwony Sztandar”. Pamiętam doskonale Wołodę, jak chodząc z kąta w kąt po naszej małej jadalni i śpiewał z przejęciem: „A kolor jego jest czerwony bo na nim robotnicza krew”.

*) „Lenin we wspomnieniach współczesnych” 2 tomy (dumaczenie z rosyjskiego) r. 1960. Cena 24 zł.

Księgę pamiątkową - otwiera podpis N. Chruszczowa premiera ZSRR

W ubiegłym roku w Muzeum w Łańcucie założono Księgę Pamiątkową. Jako pierwszy wpisał się do niej premier Związku Radzieckiego tow. NIKITA CHRUSZCZOW.

M. in. swój podpis złożył także generalny dyrektor biblioteki UNESCO w Genewie, który bawił u nas w ubiegłym roku.

W Dziecięcym Sanatorium Przeciwgruźliczym



Sanatorium dziecięce „Zaręcze” — w Karpaczu należy do Państwowego Zespołu Sanatoriów w Kowarach. Leczy się tam około 130 dzieci. Wśród nowoczesnego sprzętu medycznego jakim dysponuje sanatorium, uwagę zwraca specjalny aparat służący do podawania leku w postaci mikromięgkiej — zwany aerosolem.

Na zdjęciu: Pobieranie leku przy pomocy aerosolu.

Zanim słońce dojrzeje...

Do lata jeszcze daleko. Długo będziemy musieli czekać zanim z małych czarnych nasion wyrosnie — słońce. Najpierw zachwyć pięknym kwiatem, a potem — kółko się w przyrodzie zamknie — otrzy-

mamy do dyspozycji dojrzałe pestki. Pestki to przy smak nie tylko wróbi i wron. Niektórzy twierdzą, że łuszczenie słońca to najlepsze lekarstwo na nerwy. W tym roku sklepy naszego

województwa bogato zostały zaopatrzone w nasiona słońca. Około 55 ton spradowano ze Związku Radzieckiego. Będzie zatem surowiec dla olejarni, będzie co łuskać...

„Czy jesteś zadowolony ze swego sklepu?”

Ciekawa ankieta w sprawie handlu

Bez wątpienia polepszenie pracy w handlu jest rzeczą odczuwaną przez każdego konsumenta. Hasło — Klient nasz pan — przestało już być nie znaczącym zwrotem. Sytuacja kiedy klient już nie musi kupować to co jest, ale ma prawo wyboru szerokiego asortymentu towarowego sprawia, że handlowcy muszą dbać o konsumenta. I te starania widać dość wyraźnie głównie w państwowym handlu detalicznym.

To fakt, że nie wszystko jęszcze w naszym handlu jest dobrze. Ba, do doskonałości jest szcze droga bardzo odległa. Cieszy, że zdając sobie z tego sprawę kierownictwa przedsiębiorstw handlowych. Szczególnie dużo inicjatyw w kierunku poprawy jakości, obsługi i zaopatrzenia wykazują państwowe przedsiębiorstwa handlowe. Ostatnio np. przedsiębiorstwa państwowe handlu detalicznego w Rzeszowie postanowiły zorganizować spotkanie z konsumentami, poprzedzone ankietą na temat pracy podległych tym przedsiębiorstwom jednostek, jak też hurtu i in.

W ankiecie, którą może otrzymać konsument w każdym sklepie MHD postawionych jest szereg pytań dotyczących zaopatrzenia sklepów, obsługi itp. Inicjatorzy ankiety mają nadzieję, że konsumenti życzliwie przyjmą ich inicjatywę i postarają się wypełnić ankiety, wnieść swoje uwagi, wnioski, propozycje, dotyczące zarówno spraw zaopatrzenia sklepów, obsługi klienta, jak też odnośnie operatywności wydziałów handlu i hurtu.

Jest np. w ankiecie takie pytanie: „Czy jesteś zadowolony z obsługi w sklepach MHD i „Delikatessach”? Tak, czy nie. Dlaczego? W tej rubryce konsumenci będą mogli nanieść swoje uwagi czy są zadowoleni z obsługi tego sklepu. Jeśli tak — to proszeni są o podanie argumentów dlaczego im się podoba obsługa tego sklepu. Jeśli zaś — nie, to trzeba będzie bez zę nady wyluszczyć te mankamenty w obsłudze klienta, które konsumenta oburzają. W ankiecie jest oczywiście szereg innych pytań, dotyczących np. godzin otwarcia sklepów, rozmieszczenia placówek handlowych, jakości posiłków podawanych w zakładach gastrohomicznych. Odpowiedzi konsumentów zostaną skrupulatnie przeanalizowane

przez handlowców MHD. Wniośki, jakie wyciągną z nich niewątpliwie pomogą im usprawnić pracę w handlu. Co cenniejsze głosy konsumentów postaramy się skomentować w naszej gazecie. Wypełnione ankiety należy składać do specjalnych skrzynek o kolorze białym, które będą rozmieszczone przy wszystkich ważniejszych arteriach miasta. Na białych skrzynekach będzie widniał napis „Ankieta”.

Wśród uczestników ankiety rozlosowane zostaną cenne nagrody, takie jak pralka SHL, rower, radiodiodiornik, odkurzacz, rower dziecięcy, zegarek na rękę, teczka skórzana, wieczne pióro i inne. Wypełnione ankiety można nadsyłać do 30 czerwca 1960 r. Losowanie nagród odbędzie się na spotkaniu z konsumentami połączonym z pokazem mody i występem zespołu estradowego. Dokładną datę tego spotkania podamy później.



Ponad 33 mln zł. dewizowych wynosi wartość eksportu nasion roślin uprawnych, wyślanych w rub. przez „Rolimpex do różnych krajów Europy i Azji. Uzyskane dewizy pozwalają importować potrzebne namemu rolnictwu gatunki nasion — szczególnie kukurydzy a także lnu, konopi, słońca itp.

Wielkopolska Hodowla Roślin w Toruniu, w ramach zawartych umów między Polską a Włochami, Szwajcarią i Austrią wysłała ponad 150 ton nasion buraków pastewnych oraz ponad 60 ton nasion kapusty i brukwi pastewnej.

Nasiona przynoszą dewizy

Na zdjęciu: Laborantka Wielkopolskiej Hodowli Roślin Janina Mejza dokonuje oceny nasion buraków pastewnych.

Na zdjęciu: Magazynier Jan Szeląg poma buje worki z nasionami buraków pastewnych przeznaczonymi do wysyłki do Włoch.

CAF — fot. Gill



Smutne i irytujące

Kilkanaście dni temu wylądował do redakcji sygnał, że w jaśielskim „Gamracie” nie jest wszystko w porządku, że — źle rozdzieliło premie z funduszu zakładowego, niewłaściwie przydzieliła się bezwzględnie zapomogi itp. Naturalnym biegiem rzeczy postanowiliśmy sprawdzić czy zarzuty pokrywają się z rzeczywistością. Kiedy jednak przedstawiciel naszej redakcji zjawił się w Jaśle i doszło do rozmowy między nim a naczelnym dyrektorem „Gamratu”, ten ostatni stwierdził, że nie udostępnił dziennikarzowi żadnych informacji o ile mu nie zdradzi kto napisał list do redakcji, i nie powie co ma ochotę napisać. Dyrektor „Gamratu” zastrzegł się również, że jeśli dziennikarz osmieli się napisać artykuł, to bez względu na to czy mu się to uda czy nie, w głąd u. Wyluszczone te swoje żądania dyrektor twierdził, iż opiera je na pewnych zarządzeniach, które rzekomo wydały władze zwierzchnie.

Oczywiście nikt nigdy nie wydawał bowiem zarządzeń zabraniających udzielania informacji dziennikarzowi bez ujawnienia nazwiska żalącego się. Wręcz przeciwnie: odpowiednie przepisy nakazują dziennikarzowi zachowanie w tej materii dyskrecji. Chodziło więc o wybieg, aby utrudnić dziennikarzowi pełnienie obowiązków. Później, po inter-

wencji odpowiednich władz kierownictwo „Gamratu” zmieniło nieco. Jak się okazało, dyrektor tego zakładu miał podstawy, żeby utrudnić dziennikarzowi wykonanie jego obowiązków służbowych.

Oto np. w gronie najbardziej potrzebujących, którzy w ubr. otrzymali bezwzględnie zapomogi od Związku Zawodowego w „Gamracie” znalazł się przewodniczący Rady Zakładowej. Podobno gwałtownie potrzebował on pieniędzy na remont domu. Dano mu jedną z najwyższych bezwzględnych pożyczek — 4.000 złotych. Trudno się jednak zgodzić z tym, żeby przewodniczący Rady Zakładowej należał do najgorzej sytuowanych ludzi w „Gamracie”. No bo jak: ma dom, oprócz tego w tym roku np. przystąpił do budowy nowego domu. W „Gamracie” jest wielu pracowników, których warunki mieszkaniowe są o niebo gorsze niż przewodniczącego Rady Zakładowej. Ale oni otrzymali mniejsze zapomogi lub nie otrzymali ich w ogóle. I to pozostanie faktem równie smutnym co irytującym.

Cóż mówi ten szczegół? Ze w dalszym ciągu udaje się wykorzystywać sprytnym luzom stanowisko służbowe do prywatnych celów. Niepokoi również to, że nikt nie sprzeciwił się przydzieleniu bezwzględnej pożyczki dla przewodniczącego Rady, choć zanim podjął on pieniądze, listę z zapomogami przestudiowało przecież szereg kompetentnych osób z zakładu. Dlaczego nie protestowali — pozostanie ich „tajemnicą”.

Skoło jesteśmy już przy kwestiach finansowych w „Gamracie”, to nie od rzeczy będzie wspomnieć, że budził też pewne zastrzeżenie podział funduszu zakładowego za ub. rok, a mianowicie proporcja między tym, co otrzymał personel inżynieryjno-techniczny i administracyjny, a tym co otrzymali robotnicy. Mimo pilnych studiów nad listą nagród, znalazłem tylko 1 pracownika, który otrzymał premie w wysokości 200 proc. swojego zasadniczego uposażenia miesiiecznego. Podkreślam, zasadniczego uposażenia, a nie przeciętnego zarobku. Czyli w sumie pobrało około 2 tys. zł.

A wiecie jakie premie pobrali niektórzy kierownicy? Po 5, 6, 7 i więcej tys. złotych. Czyli po pełne 200 proc. ich uposażenia. W jaki sposób kierownik działu kadr w bezpośredni sposób przyczynił się do osiągniętych efektów produkcyjnych zakładu i z tego powodu otrzymał premie w wysokości 200-procentowego zarobku miesięcznego (a więc 5 tys. zł) mimo szczerzej chęci nie mogłem ani dotrzeć, ani zrozumieć. No ho chyba „argument”, że dbał o dyscyplinę pracy — a tym atutem mnie starano się przekonać — wgląda nie przekonujące tak.

Dla uzupełnienia wiadomości

Oddział Stołeczny Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Praktycznej w Warszawie organizuje 6-miesięczne kursy zainicjacyjne dla osób zatrudnionych w wydziałach montażu i konserwacji urządzeń chłodniczych, a nie posiadających dostatecznych kwalifikacji. Prócz zajęć teoretycznych i pracy samodzielnej TKWP przewiduje również 2-tygodniowy staż praktyczny oraz 200-godzinna kontrolowana praktykę terenową.

Podobny kurs organizuje TKWP dla palaczy kotłowni CO i wysokopiętnych.

jakbyśmy chwalili żołnierza za to, iż stał na wyznaczony mu warcie w oznaczonej godzinie.

Jeden z kierowników wydziału to nawet się śmiertelnie obraził za to, że dano mu tylko ponad 5 tys. zł, a nie 7 jak innym. Zaparł się i przez trzy dni nie chciał pobrać pieniędzy. Dopiero długotrwałe perswazyjne różnych czynników w zakładzie pomogły.

Przeważnie premie robotników nie przekraczały 1.000 zł. Nawet najbardziej przodujący nie otrzymali więcej niż 2 tys. złotych. W sumie 5-krotnie większa załoga robotnicza od personelu inżynieryjno-technicznego i pomocniczego, otrzymała część podzielnego funduszu zakładowego nie o wiele większą od tej, którą otrzymał personel umysłowy. Trzeba bowiem wiedzieć, że nawet sekretarki pobrały większe premie niż przodujący robotnicy-fachowcy.

Przewodniczący Rady Robotniczej i inni przedstawiciele kierownictwa „Gamratu” usiłowali mnie przekonać, że wszystko gra, że podzielono fundusz zakładowy zgodnie z obowiązującymi przepisami, zgodnie z uchwałą samorządu i oceną poszczególnych komisji.

Nie przeczę: podzielili tak, jak uchwalili na samorządzie. Ale wydaje mi się, że właśnie pies pogrzebany jest w podjętej uchwale przez samorząd, że właśnie ona stworzyła furtkę, zalegalizowała niesprawiedliwy podział wypracowanych przez rzetelną załogę środków. Szkoda, że Komitet Zakładowy, dość ruchliwy na wielu innych odcinkach życia zakładu przeszedł obojętnie wokół tej sprawy, nie dopilnował tego, żeby każda z komisji zajmującej się podziałem funduszu zakładowego wśród załogi wywiązała się ze swojego zadania rzetelnie.

Być może (tak przynajmniej są święcie przekonani w „Gamracie”) — Centralny Zarząd stwierdzi, że słusznie rozdzielono w tym zakładzie premie. Być może... Ręczę jednak słowem, że choćby nawet CZ czy odpowiedni departament ministerstwa stwierdził, iż „postąpiono zgodnie z obowiązującymi przepisami” — nie pozbędzie się wątpliwości. Licha to bowiem sprawiedliwość, jeśli sekretarka dyrektora otrzymuje większą premie od przodującego fachowca robotnika.

St. GALOS

Na półkach księgarskich

Zbliżające się Dni Oświaty, Książki i Prasy powodują coraz bardziej ożywiony ruch w księgarniach. Nie ma się zresztą czemu dziwić. Wydawnictwa przygotowały szereg nowości. Na półkach księgarskich znalazło się wiele wartościowych i interesujących pozycji. Informujemy więc naszych Czytelników, że w księgarniach rzeszowskich można już nabyć następujące książki:

Szkłowski Wiktor: O MAJAKOWSKIM. Na zupełnie wyjątkowy charakter książki składa się subiektywne, jeśli tak można powiedzieć, liryczne spojrzenie na fakty biografii, twórczości poety. Szkłowski jako osobisty przyjaciel Majakowskiego dysponuje bogatym i szczegółowym materiałem faktograficznym. Cena 10 zł. Kazedub Iwan: MYSLIWIEC W BOJU. Wyd. MON. Jest to kolejna pozycja z serii: „Dzieje II wojny światowej”. Pamięnik słynnego asa radzieckiego lotnika myśliwskiego. Ciekawe. Cena 12 zł.

Kozakiewicz Mikołaj: VESTA NIE MA LITOSCI. Wyd. Śląsk. Powieść detektywistyczna, odróżnia się dużą znajomością współczesnych metod śledczych i osadzona jest silnie w naszej rzeczywistości. Zreżna intryga, logiczne, udokumentowane akcja, szereg pełnych napięcia scen i gęsta charakterystycznych postaci — tworzą pasjonującą lekturę.

Młodzież szkolną informujemy również, że w sprzedaży ukazała się również postukiwana GEOGRAFIA FIZYCZNA KRAJÓW POZAEUROPEJSKICH, a działaczy politycznych i społecznych — w księgarniach „Domu Książki” można nabyć ZBIÓR PRZEMÓWIEN WŁADYSŁAWA GOMULKI wygłoszonych w 1959 r. (J. W.)

JAN GERHARD WINA W BIESZCZADACH

— Wiem o tym, ale nie nad każdym z nich mogą się usadowić bandyci... Oni muszą mieć jednocześnie drogi dojazdu dla dowozu żywności, albo przynajmniej jakieś przejścia dla przeniesienia jej na barkach. Dalej, wybrane przez nich na oboz miejsce musi posiadać warunki dogodne do obrony i wycofania się w razie konieczności, warunki pewnej obserwacji i łączności między bandami i informatorami, zamieszkującymi wioski. Takich miejsc, i do tego położonych nad wodą, nie ma w nadmiarze nawet w tych skomplikowanych Bieszczadach. Przy uważnym studiowaniu mapy zdołacie sporo wydedukować...

Tym razem General trafił w sedno. W milczeniu, jakże zapanowało po jego słowach, dawał się wyczuć najwyższy podziw „Ależ to proste!” — entuzjazmował się w duchu kapitan Ciszewski. Oficerowie spoglądali po sobie i uśmiechali się, ale General zachował powagę.

— 374 —

— Kiedy z początkiem zimy zeszłego roku rozmawiałem w Warszawie z pułkownikiem Sierpińskim, Kowalewskim i jeszcze kilku innymi oficerami na temat działań przeciw bandom UPA i WIN w Bieszczadach powie mi, że nie daje żadnych recept. Zdawałem sobie sprawę, że musimy nabrac doświadczenia i wszelkie teoretyzowanie mogłoby w takim wypadku być tylko szkodziwem. Teraz sytuacja jest inna. Niemalym kosztem okupione doświadczenie mamy. Wiemy już, czego się trzymać. Dlatego też — głos Generala znowu zabrzmiał ostro — to, o czym mówiłem, proszę traktować jako ogólną, ale obowiązującą dyrektywę. Dostosowując się do konkretnej sytuacji, powinniście osiągnąć należyte rezultaty.

Zmęczony chrapaszcz spadł nagle do tuż obok stojącej przed Generalem karafki z wodą. Ten pochylił się nad owadem, ostrożnie położył go sobie na dłoń i podszedł do otwartego okna. Chrapaszcz rozpostarł skrzydełka i nabrawszy widocznie nowych sił, wystartował nad skapany w słońcu zielony skwerek uliczny. General patrzył za nim przez chwilę. Kiedy się odwrócił, twarz jego rozjaśnił uśmiech.

— Jeszcze kilka optymistycznych słów... Mam wrażenie, że sytuacja gwałtownie zmienia się na naszą korzyść. Bandy WIN i NSZ przezywają poważnie kryzys. W Lubelskiem i Białostockiem są już prawie całkowicie wyteplone, a raczej rozleciały się. Ich członkowie wracają do domów. Mają dość włości. Chłopi nie chcą powrotu właścicieli ziemskich, masa biedaków chce się usamodzielnic ostatecznie, coraz bardziej zaczyna wierzyć w naszą trwałość i wie, że tylko my dajemy im możliwość normalnego życia. Ci ludzie odwracają się od band. Nie widzą interesu w ich popieraniu. Bandy nierzabawione chłopów, składające się wyłącznie z rasy zbrodni okupacyjnych czy innych przestępstw oraz grupy mających metlik w głowie chłopczków z tak zwanych „dobrych domów” i rozmaitych półgłówków, nie pozwalających

— 375 —

„szargać świętości ołtarzy”, nie są w ogóle groźne ze względu na swą małą liczebność i kompletny brak poparcia ze strony ludności. Zostaną zmiecione z powierzchni ziemi bardzo szybko... To zjawisko różniatywania się band obserwujemy właśnie w Lubelszczyźnie i Elasztoczczyźnie. Inna sprawa z UPA. Faszysti ukraińscy są zbrodniarzami wojennymi w pełnym tego słowa znaczeniu. Nie mają nic do stracenia. Będą ratowali skórę, jak długo się da. Ich wraz z całym tym tają tajstwem hitlerowskim z różnych krajów Europy, które zgromadzili, trzeba będzie po prostu zniszczyć... Nie rokuje im jednak długiego żywota. Odcięte y Karpatach, odizolowane od wszelkiej pomocy z zewnątrz i współdziałania z bandami WIN, będą musiały zginąć.

Potem General mówił o referendum i zadaniach wojska w związku z głosowaniem. Odprawa ciągnęła się do późnych godzin nocnych. Oficerowie stawiali pytania.

— Jak będzie z urlopami, obywatelu Generale? — zapytał pułkownik Sierpiński. — Mamy oficerów i szeregowców, którzy nie widzieli rodzin od lat.

— Urlopy możemy dawać niestety tylko w ograniczonej ilości — powiedział General. — Nie wolno ich jednak oczywiście kasować w ogóle. Z drugiej strony rodziny mogą śmiało odwiedzać żołnierzy w waszych garnizonach. Musimy dążyć do normalizacji życia, tym bardziej, że bandyci pragną czegoś przeciwnego. Poruszycie istotny problem, pułkowniku... Nie mam nic przeciw temu, aby oficerowie sprawozdali rodziny. Uważam to nawet za wskazane. Poza tym proszę dążyć do jak największego zbliżenia z miejscową ludnością. Pomagajcie chłopom w pracy, interesujcie się ich życiem, zarządzajcie wspólne zabawy z młodzieżą wiejską wszędzie, gdzie się to tylko okaże możliwe. Bieszczady nie mogą być upośledzona częścią kraju, jak by tego chcieli panowie z UPA czy WIN.

edn

DYREKCJA Państwowego 4-letniego Liceum Pielęgniarskiego w Przemyślu.

OGŁASZA WPISY

na rok szkolny 1960/61
na następujących warunkach:
ukończona IX klasa szkoły ogólnokształcącej
dobre zdrowie
nieprzekroczony 18 rok życia.

Nauka w szkole trwa 4 lata; absolventki otrzymują świadectwo dojrzałości i dyplom pielęgniarski. Przy szkole znajduje się internat, miejsce w internacie zapewnia się wszystkim uczennicom zajmującym. Dla dobrych uczennic przewiduje się stypendia. Egzamin wstępny nie obowiązuje, o przyjęciu kandydatek decydują rozmowy wstępne, stwierdzające poziom inteligencji i zainteresowania zawodem. Podania wraz z załącznikami można składać w sekretariacie szkoły w Przemyślu, ul. Szaszkiewicza 11. Do podania należy załączyć: życiorys, świadectwo szkolne, świadectwo lekarskie, zaświadczenie o stanie majątkowym, 2 fotografie. Zaznacza się, że przyjmowane są wyłącznie kandydatki z województwa rzeszowskiego. K-763/1

DYREKCJA PAŃSTWOWEJ SZKOŁY PIELEGNIASTWA w Przemyślu

OGŁASZA WPISY

na rok szkolny 1960/61
na następujących warunkach:

- 1) świadectwo dojrzałości
- 2) dobre zdrowie
- 3) nieprzekroczony 30 lat życia.

Nauka w szkole trwa 2 lata, absolventki otrzymują dyplom pielęgniarki. Przy szkole znajduje się internat, dobre i niezamożne uczennice mogą ubiegać się o stypendium.

O przyjęciu decyduje rozmowa wstępna z kandydatkami, celem poznania stopnia ich zainteresowania zawodem. Rok szkolny rozpoczyna się 1 września br. Do podania o przyjęcie należy załączyć: życiorys, świadectwo dojrzałości, świadectwo zdrowia wraz z wynikiem przesiewienia klatki piersiowej, wyciąg aktu urodzenia, zaświadczenie o stanie majątkowym, dwie fotografie. Podania wraz z wszystkimi załącznikami należy nadsyłać na adres: Państwowa Szkoła Pielęgniarstwa Przemyśl, ul. Szaszkiewicza 11. 762/1

Pracownicy poszukiwani

PRACOWNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH natychmiast przy robotach drogowych zatrudni Kierownictwo Robót nr 4 w Czarnej, pow. Ustrzyki — KRAKOWSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA ROBÓT DROGOWYCH. Wynagrodzenie według stawek akordowych plus dodatek bieszczadzki. Zakwaterowanie — bezpłatne. Obiady w stołówce odpłatne. K-741/7

TECHNIKA BUDOWLANEGO zatrudni natychmiast jako inspektora nadzoru budowlanego Zakłady Mięsne w Rzeszowie. Wymagane: doświadczenie w pracy, wykształcenie — do omówienia w Dziale Kadr, Rzeszów, ul. M. Fornalskiej 5. K-753

TECHNIKA DROGOWEGO przy robotach inwestycyjnych i OPERATORA walca drogowego z urządzeniami do obsługi maszyn ciężkich zatrudni natychmiast Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Wydział Komunikacji w Mielcu. Warunki pracy i płacy wg Układu Zbiorowego w Budownictwie z dnia 18 marca 1958 r. K-780/3

INŻYNIERA względnie **TECHNIKA BUDOWLANEGO** z uprawnieniami i długoletnią praktyką zatrudni Zakłady Chemiczne „Sarzyna” w Sarzynie. Podania wraz z życiorysem należy kierować pod powyższym adresem. K-758/1

INŻYNIERA lub **TECHNIKA BUDOWLANEGO** z kilkuletnią praktyką na stanowisku kierownika Ośrodka lub zastępcę oraz **TECHNIKA** budowlanego na stanowisku st. referenta technicznego zatrudni natychmiast: Ośrodek Remontowo-Budowlany Lasów Państwowych w Łancucie, ul. Stowackiego 15. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-758/2

GINNA SPÓŁDZIELNIA „Samopomoc Chłopska” CZUDEK, pow. Strzyżów n/Wisłokiem

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie z materiału wykonawcy instalacji elektrycznej i odgromowej w nowym budynku, przeznaczonym na magazyn i sklep. Oferty składać należy do dnia 10 maja 1960 r. Termin wykonania robót ustala się do dnia 31 maja 1960 r. Blizszych informacji można zasięgać w biurze Zarządu. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-761/1

KROŚNIENSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU LNIARSKIEGO w Krośnie n/Wisłokiem

OGŁASZA PRZETARG ograniczony III

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Chevrolet-Canada” typ C-60 L 3 tony kompletny (zużyty 65 proc.). Cena wywoławcza 22,750 zł. Przetarg odbędzie się dnia 8 maja 1960 r. o godz. 9. W przetargu mogą brać udział jednostki państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne posiadające zezwolenie na zakup wydane przez Prez. RN.

Wadium 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Zakładu Przemysłu Lniarskiego w Krośnie. K-737/3

INSPEKTORAT OŚWIATY PREZYDIUM POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ w Brzozowie

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie robót budowlano-montażowych przy budowie budynków szkolnych w Hucie Porębach i w Izdebkach oraz wykonanie remontów kapitalnych budynków szkół podstawowych w Jablonicy Polskiej (odwodnienie), Wesciej nr 1 i Humniskach nr 1, pow. Brzozów.

Termin składania ofert ustala się do dnia 15 maja 1960 r. Udział w przetargu mogą wziąć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-752

GINNA SPÓŁDZIELNIA „Samopomoc Chłopska” w Dydni

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie kapitalnego remontu budynku biurowego w Dydni oraz ogrodzenia siatką drucianą i utwardzenia placu węglowego przy GS. Oferty w kopertach zalakowanych należy przysyłać w terminie do dnia 7 maja 1960 r. pod adresem w Gminnej Spółdzielni „SCH” w Dydni pow. Brzozów. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 8 maja 1960 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne posiadające uprawnienia. Blizszych informacji można zasięgać codziennie w godz. od 8 do 16 w biurze Zarządu GS „SCH” w Dydni. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta. K-755/1

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ w Lubaczowie Rynek nr 33

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie następujących robót:

- 1) wyprawa elewacji frontowej (tynkiem szlachetnym) budynku Szkoły Podstawowej nr 1 i 2.
- 2) wyprawa elewacji frontowej budynku Prez. MRN
- 3) wykonanie instalacji elektrycznej w budynku pokoszarowym.

W przetargu mogą wziąć udział firmy państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokumentacja techniczna znajduje się do wglądu w Prez. MRN w Lubaczowie.

Termin składania ofert upływa z dniem 6 maja 1960 r. Prezydium zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-759/1

RZESZOWSKA FABRYKA SPRZĘTU GOSPODARCZEGO w Rzeszowie, ul. Hoffmanowej 5

OGŁASZA PRZETARG

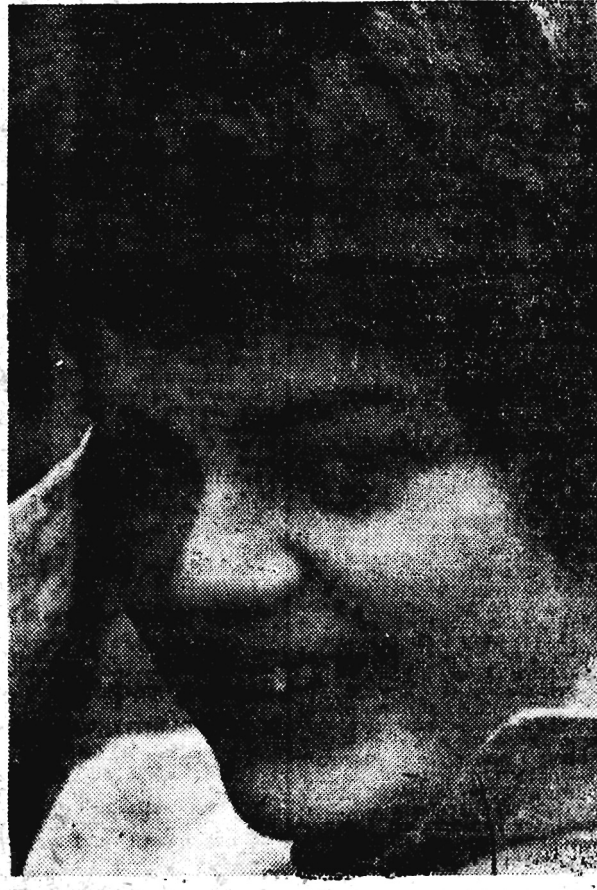
na adaptację suszarni na mieszkanie w budynku mieszkalnym w Rzeszowie, przy ul. Poniatowskiego, obejmującą przeróbkę na kwotę 41 277 zł.

- Adaptacja obejmuje roboty:
- a) budowlane,
 - b) wodno-kanalizacyjne i w.c.
 - c) instalacji c.o.
 - d) instalacji elektrycznej.

Termin zakończenia robót — 30 lipca 1960 r. Blizszych informacji oraz zapoznania z dokumentacją projektowo-kosztorysową udziela biuro główne mechanika.

Oferty w zalakowanych kopertach prosimy przysyłać w terminie do 4 maja 1960 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 6 maja br. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, uspołecznione i prywatne rejestrowane. K-757/1

Uśmiech wiosny...



Sprzedaz

PILNIE sprzedam gospodarstwo 2 ha (orne, las, ogród, budynek elektryfikowane — możliwość doprowadzenia gazu). Informacje na miejscu: Wiktor Kowalski, poczta Kołaczyce, pow. Jasło. Oferty pisemne: Zabrze, Roosevelta 11. Szarek. Pg-532/1

SPRZEDAM samochód prawie nowy m-ki „Skoda-Spartak”. Bijer Jan, Nisko, 1 Maja 18. Pg-529

PILNIE, tanio sprzedam samochód osobowy (kabriolet) stan idealny. Rzeszów, pl. Kilińskiego 1/14 (po godz. piętnastej). G-522/3

CEGLA biała gat. I poleca: Hurtownia M. Rzekiecki, Bydgoszcz, Em. Piater 20. K-510/20

CEGLA palona czerwona, dostawa wagonowa oraz wapno palone białe, klasa I, dostawa wapna do 14 dni. Zgłoszenia: Skład Materiałów Budowlanych, Kraków, Kamieńskiego 4. K-744/4

Różne

300 matrymonialnych ofert otrzymasz przysyłając 10 złotych znaczków. „SYRENKA” Warszawa E-1ektoralna 11. K-603/15

Podziękowanie

DR WOJCIECHOWI Chabinc, dr Władysławowi Kuczyńskiemu, dr Machowskiej, Siostrzom Oddziału Dziecięcej i Chirurgii II i Chirurgii Dziecięcej oraz Siostrze Murias — serdeczne podziękowanie za przeprowadzoną operację oraz bezinteresowną opiekę nad synem Juhuzem składają Zmudowie. G-588/18

Praca

KIEROWNIKA gospody ze znajomością pracy w żywieniu zbiorowym zatrudni natychmiast Gminna Spółdzielnia w Horyńcu Zdroju. Warunki pracy i płacy do omówienia w Zarządzie GS. Pg-525/1

PRZEDSTAWICIELA na pasty owocowe, esencje do wód, cukrów, ciast i lodów poszukuje F. Opieczyńska, Poznań, ul. Kantaka 7, m. 8. Pg-533/1

Publicznie przepraszamy tych wszystkich



których obrażamy
w nowej „KARUZELI”

K-764/1



Czwartek 28 kwietnia 1960 r.



RZESZÓW Apteka Społeczna nr 81 plac Wolności. Stały dzwuz nocny. Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 36



Państwowy Teatr im. W. Śmiełowskiej - Pierwszy dzień wolności - godz. 19



ZORZA (ul. 3 Maja) - Wiatr w oczy (radz. 1. 16) godz. 17.45

U progu ciemności (ang. 1. 19) godz. 19.30

MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Płomień za kratą (chińsk. 1. 14) godz. 18 i 20

SWIT (ul. Langiewiczza) - Małe dramaty (pol. 1. 12) godz. 17 i 19

PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) - Wicherabia de Bragelonne (fr. 1. 14) godz. 17 i 19

APOLLO (Staromieście) - Falszerz (czes. 1. 16) godz. 18.30 i 18.30

WDK (ul. Okrzei 7) - Weseli współlokatorzy (radz. 1. 18) godz. 18, 18 i 20

Czytelniczki piszą Przydałoby się przedszkole

Kobiety pracujące, które zamieszkuje w dzielnicy Pobitno mają w dużym stopniu utrudnioną pracę, ze względu na to, że w dzielnicy tej nie ma żadnego przedszkola...

Nie zawsze krótka droga jest najlepsza

Hasło „Kochajmy Rzeszów” dotarło także na Osiedle WSK w Rzeszowie. Przystąpiono tu do porządkowania i odnawiania kłomb i zieleni...

Radio PROGRAM II

Program dnia: 7.40 13.05 Wiadomości: 5.30 6.30 8.30 12.04 15.00 19.00 23.50

ROZGŁOSZNIARZ RZESZOWSKA PR. 16.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej 16.10 Reportaż Ireny Skalskiej „Wiosna” 16.25 Radio-Reklama 16.40 Nasza piosenka tygodnia.

Zakłady pracy włączają się do walki z gruźlicą

Wojewódzki Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą w Rzeszowie, realizując założenia statutowe nawiązał kontakty z wieloma organizacjami społecznymi, związkami zawodowymi, dyrekcjami zakładów pracy i instytucjami...

W Rzeszowie odbyło się plenarne posiedzenie ZM LPZ

Doroczne plenarne posiedzenie Zarządu Miejskiego Ligi Przyjaciół Żołnierza odbyło się w Rzeszowie we wtorek 26 bm. Dotyczyło ono oceny działalności kół LPZ w roku 1959 oraz nakreśliło kierunki działania w roku bieżącym...

Lubczyk nadal niezastąpiony

Krakowskie Zakłady Zielarskie od kilku lat prowadzą kontraktację upraw zielarskich. Na terenie naszego województwa kontraktację prowadzi rzęsowski oddział mieszczący się przy ul. Baldachówka.



Szpital MSW w Rzeszowie cieszy się uznaniem wśród przebywających tu na leczeniu pacjentów. Właściwa opieka lekarska, wygodnie urządzone sale, oraz nowoczesny sprzęt medyczny stawiają ten szpital w rzędzie najlepszych w województwie.

Harcerze dla rzeszowskiej młodzieży

W związku z Dniami Oświaty, Książki i Prasy, harcerstwo rzeszowskie postanowiło przedsięwziąć imprezę dla młodzieży. Będzie nią konkurs pod hasłem: „Szukajmy książkowych bohaterów”.

„Ognista woda” wychodzi z ... mody

Większym powodzeniem anieli w lańcach ubiegłych cieszą się natomiast wina gronowe i owocowe. Licznych zwolenników znajduje także „miód pitny”.

WEDROWKA PSTRYCIKA



Foto - Kopoc

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

Karnecik spartakiad z PRAC WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU ORGANIZACYJNEGO

Podczas ostatniego posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu Organizacyjnego Spartakiad uzgodniono, że w skład komitetu wejdzie komisja Riegów Narodowych...

Karnecik spartakiad z PRAC WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU ORGANIZACYJNEGO

Podczas ostatniego posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu Organizacyjnego Spartakiad uzgodniono, że w skład komitetu wejdzie komisja Riegów Narodowych...

STAL GOŚCI WISŁĘ NA RZESZOWSKIM RINGU

W najbliższą sobotę rzeszowski sympatyk boksu oczekuje nowa porcja bokserkich emocji. W dniu tym o godz. 20 w hali sportowej w Rzeszowie przy ul. Lenina (za mostem na Wisłoku) odbędzie się kolejne spotkanie bokserkie o wejście do II ligi między pełniąca obowiązki gospodarzy Stalą Rzeszów, a krakowską Wisłą.

DZIS MECZ PIŁKARSKI POLNA PRZEMYSŁ - RESOWIA O MISTRZOSTWO III LIGI

Ze względu na udział Resowii w I-majowym czwórmeczcu piłkarskim, jaki rozegrany zostanie w najbliższą sobotę i niedzielę w Rzeszowie, zawody o mistrzostwo III ligi Polna Przemysł - Resowia rozegrane zostaną już w dniu dzisiejszym w Przemyślu o godz. 17.30.

GIMNASTYKA „WYRÓWNAWCZA” W DEBIE I LUBACZOWIE

Olbryzm zainteresowanie sportem spowodowane organizacją spartakiad daje już pierwsze owoce. W ślad za zakładami pracy w innych okęgach, zarogi Zakładów Metalowych w Debie i Wytówni Zamków Blyskawicznych w Lubaczowie wprowadzili u siebie gimnastykę pracowniczą...

SPÓŁECZNI INSTRUKTORZY POMOGA

Jak już podawaliśmy przy Woj. Komitecie Spartakiad istnieje grupa nieetatowych instruktorów, mająca zadanie udzielania pomocy i kontrolowania prac przygotowawczych komitetów powiatowych. Ponieważ z 35-osobowej grupy skromna liczba wykazywała dotychczas aktywność...

BIRAWO ROZBÓRZ!

Pierwszym gromadzkim komitetem spartakiad, który opracował dokładny program spartakiady rejonowej jest Rozbórz (pow. Przemyślski). Działacze z Rozbórza na czele z niestrudzoną Franciszką Sabanem przygotowali szczegółowy plan spartakiady dla swojej gromady oraz Mirocina i Ujezdne.

NOWINY RZESZOWSKIE

dział sportowy i informacji 4358, adres 4635, sekretarz redakcji i wszystkich działów łączę centrala. Oddziały redakcji: Przemyśl, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Stawackiego 6, II p. pok. 22, tel. 498, Mielec, pl. Dzierżyńskiego (KP PZPR), tel. 207, 104, 38, Stalowa Wola, ul. 1 Maja 24. Biuro Reklam i Ogłoszeń - 4652.